

Familijna komitywa

Habakuk

trrrrrrrrr bwoy! habakuk vavamuffin at di style
we said a familly front!
fe di all badmen fe di all women fe di all da gall
love at di danshall
tam gdzie teo teo teoria zastępuje działanie
moja noga tam moja noga tam nie postanie
tam gdzie teo teo teologia zamiast wiary
nie dla mnie marmury tak sygnety i złote puchary stary
błagam błagam dajmy temu tutaj juz spokój
jestem nielegalny bo nie szybuję w amoku
tam gdzie złoto fury i gouda dada
tam gdzie debata tam gdzie decyzja polityka zapada
wada moja tak wada moja tak moja wada że
nie kręci mnie zasada
wokół której to wszystko jest tu obleczone
bądźmi nielegalni bracie przejdź na naszą stronę
mam jedną nielegalną kieszeń
gdzie skryta roślina służąca do uniesień
sień w której stoję też bywa nielegalna
nielegalny mój mózg i myśli ferajna
habakuk jest nielegalny jak prawda
rub pulse jest nielegalny jak sprawiedliwość
reggaeneratorowi też z chęcią włożyli by kaftan
pablo i pavo też są nielegalni dość

Nielegalna siła, nielegalna sesja
Kiedy Bob One nawija to ze strachu drży bestia
Obgryza pazury do krwi, jeden do zera
Family Front prowadzi, ja to wiem
Nadejdzie ta chwila, nadejdzie ten dzień
Nie schowasz się w ciemność, nie schowasz się w cień
Tak, nielegalna siła przerwie twój spokojny sen
Tak, tak, ja to wiem

Z bananem na gębie i z podniesioną głową
Wypadam na miasto i pomykam dobrą drogą
Uśmiechami malowane ludzi twarze, to lubię!
Pogoda ducha to moja mapa na pewno się nie zgubię
Czasu mam tyle ile tego czasu mieć mam
Gram to gram, a jak nie gram to wtedy nie gram
I nie interesi mnie po ile u deala gram
Palę wtedy kiedy mam, a kiedy nie mam
Wiem to ja, wiemy to my, rozbijamy na atomy
Wybudowane na omamianiu ich dumne plany
Dealer jada to samo gówno co politykier
Ja tobie mówię, że as pik ma mniej niż król kier
No bo serce odwrócone koloru czarnego
Nie ma w sobie tyle mocy co koloru czerwonego serce, które
Emanuje dobrem, by się lepiej żyło
Reggaenerator was pozdrawia pokój i miłość

Ja nie walczę, dlatego nie przegrywam
Ja nie walczę, dlatego nie wygrywam
Roots and culture, to ma alternatywa
Dziś na starcie do przodu się wrywam
Moja gadka płynie cała w pozytywach
Kiedy gada ze mną zjednoczona komitywa

Moja gadka płynie cała w pozytywach
Kiedy gada ze mną familijna komitywa

Otwierając oczy na kolejny dzień spoglądam,
Dawniej za oknem czołg, teraz blok
Spontanicznie łapie oddech, dobra nie odrzucaj
To nauka, rap to moja forma
Ty nie musisz, ja serce oddam
Naturalnie miejscem moim Es Ce
Bo to, co ważne jak kwiat nie więdnie
Wolno przez życie pędzę
Mikrofon z długopisem na zmianę w ręce
Bo to co proste, ja zakręcę.

A ja odkręcam ze źródlaną wodą kran
Łyk swobody wypić, polecam dziś wam
To dobry stan, gdy do powiedzenia cos masz man
Konkretnego, z przekazem, nie jakiś chłam.
Gwarancje od nas na kilka lat masz,
że ta płyta obróci się jeszcze nie raz.
Tu reggae vibes, tu jest twój kwadrat
Za ponury stan w nim dostajesz mandat.

Przejmujemy stery dla ożywienia atmosfery
Rozkręcamy party czas posłodzić gorzkie żarty
Family Front gramy w otwarte karty
Brodi wokale lekko zdarty
Habakuk album czwarty.